

PROTOKÓŁ NR 23/21
Z POSIEDZENIA KOMISJI GOSPODARCZEJ,
KTÓRE ODBYŁO SIĘ DNIA 05.05.2021 R.

Posiedzenie o godz. 15.00 otworzył, przywitał wszystkich przybyłych na posiedzenie komisji, a następnie prowadził, Przewodniczący Komisji Gospodarczej, Roman Pietrzykowski. W posiedzeniu uczestniczyło siedmiu członków Komisji Gospodarczej (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu), a także Burmistrz Miasta - Janusz Kosecki oraz Krzysztof Czapiewski – Przewodniczący Rady Miejskiej.

Tematem obrad komisji była informacja Burmistrza przedstawiająca postępy w realizacji budowy II etapu obwodnicy miasta Skórcza oraz zapoznanie się z potrzebami i możliwościami zadań w zakresie remontów dróg oraz chodników, które w 2021 roku nie będą podlegały wymianie, a zagrażają dalszemu użytkowaniu przez pieszych, ustalenie priorytetów w terminach remontów. Sprawy różne i wolne wnioski.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że jeżeli chodzi o obwodnicę, to rozmowy w tym roku rozpoczęły się od spotkania, z panem Starostą i panem Marszałkiem Strukiem, w którym uczestniczyłem wraz z panem Przewodniczącym Krzysztofem Czapiewskim. Tam też dziękowaliśmy za wsparcie finansowe i zwiększenie dofinansowania jeżeli chodzi o przebudowę i modernizację oczyszczalni ścieków. Nie ukrywam, że poprosiliśmy też o spotkanie typowo w związku z obwodnicą. I takie spotkanie, zorganizowane przez pana Starostę, odbyło się w kwietniu. Na tym spotkaniu p. Marszałek, potwierdził to, co zadeklarował wcześniej, że będzie robił wszystko, żeby ta obwodnica ruszyła. Nie ukrywał, że są oczywiście problemy z finansowaniem. To jest największy problem. Tym bardziej, że doskonale Państwo o tym wiecie, też mówiłem o tym na wcześniejszych komisjach, że województwo pomorskie ma dostać dużo mniej środków finansowych niż powinno, niż planowali, że dostaną. Na tym spotkaniu przedstawiliśmy to, co nas w szczególności interesuje, czyli wariant skrzyżowań, to, czego nie było, w tym projekcie, który został zrealizowany w 2015 roku, czyli brak możliwości przejazdu pomiędzy ulicą Osiecką i ulicą Orzechową. Mówiliśmy również o tym, że jesteśmy zdecydowani na każde rozwiązanie, czyli nawet etapowanie tej inwestycji. Pan Marszałek też tego nie ukrywał, że jest to jedna z opcji, pewnie ta, która będzie wchodziła w grę, jeżeli nie będzie innego finansowania, bo samorząd województwa pomorskiego nie ma tylu środków, żeby w całości pobudować obwodnicę, której koszt w całości kształtuje się na poziomie około 120. milionów zł. To jest jeszcze koszt bez wykupu gruntu. Na tym też spotkaniu p. Marszałek

wyraził wolę i potwierdzenie, że takie dyspozycje przekaze panu dyrektorowi Zarządu Dróg Wojewódzkich, aby się z nami spotkał, by poczynić kolejne kroki w kierunku budowy tej obwodnicy. I tak naprawdę w przeciągu 2 – 3 dni skontaktowałem się z panem dyrektorem i ustaliliśmy termin spotkania. Pan dyrektor przyjechał na spotkanie, w którym uczestniczyli również: pan Starosta Kazimierz Chyła, wice wójt Gminy Smętowo i Wójt Gminy Skórcz. Na spotkaniu pan dyrektor przekazał informację o tym, że jest możliwość składania wniosków i będzie możliwość uzyskania dofinansowania dla samorządów wojewódzkich na budowę obwodnic w ramach dróg wojewódzkich. Ten program ma wspomóc samorzady wojewódzkie w budowie 50. obwodnic w kraju.

Przewodniczący Roman Pietrzykowski podsumował, że średnio wychodzi to trzy i trochę drogi w województwie.

Burmistrz powiedział, że na tym spotkaniu była również mowa o ewentualnym innym finansowaniu w ramach transeuropejskich sieci transportowych. Tu chodzi głównie o dojazdy do autostrad. Nie ukrywam, że o tym również wspominał pan Marszałek. Rozmawialiśmy też z panem dyrektorem o podzieleniu tej inwestycji na etapy. Głównym clou naszego spotkania było to, by czynić starania o pozyskanie tych gruntów. Tutaj pan Starosta wziął na siebie zadanie zorganizowania spotkania z panem Posłem, które odbyło się w niespełna tydzień od momentu, kiedy widzieliśmy się z panem dyrektorem. Poprosiłem kolegów wójtów, by na to spotkanie przygotowali dane, jakie powierzchnie wchodziłyby w rachubę, jeżeli chodzi o ten pas kolejowy, który jest potrzebny pod obwodnicę od Skórcza aż do Kopytkowa. Okazał się, że Gmina Smętowo ma tego 9 ha, Gmina Skórcz 25 ha, a my chyba niespełna 2 ha. Kalkulacja, która jest zrobiona nie obejmuje gruntu, bo jest pytanie, jak by to wyceniono. PKP może z mocy prawa przekazać grunty na cele związane z infrastrukturą drogową za przysłowiową złotówkę. Nasza prośba była taka, żeby tak to się stało, bo gdybyśmy sobie te ilości metrów kwadratowych przeliczyli tylko po 50 zł za metr, to jest ponad 18 milionów zł. Sam wykup gruntów. Dlatego podejmiemy starania, by pozyskać te grunty od PKP. Pan Poseł zadeklarował swoją pomoc w tej kwestii i będzie robił wszystko, żeby prawo własności tych gruntów zostało przeniesione na gminy. Natomiast, też w międzyczasie wyszła sytuacja, że Gmina Skórcz dostała wezwanie do zwrotu podatku od nieruchomości z tytułu gruntów PKP. Przez kilka lat PKP płaciło podatek, zgodnie z deklaracją, z tym, co sami deklarowali, w kwocie od działalności gospodarczej i dla Gminy Skórcz były to środki rzędu 500 tys. zł rocznie. Chyba w styczniu ukazał się wyrok i na mocy tego wyroku robią korektę 5 lat do tyłu i Gmina Wiejska Skórcz ma do zwrotu ponad 2 mln zł. Wiemy też, że taki zwrot ma Gmina Osieczna i bodajże

Gmina Kaliska, chociaż tak do końca mi to nie pasuje, bo w Kaliskach jest czynna linia kolejowa. My jeszcze tego nie dostaliśmy. Czekamy. Wójt Gminy Bobowo też jeszcze nie dostał, chociaż ma więcej gruntu niż my. My przez te pięć lat, jeżeli będziemy mieli cokolwiek oddać, to jest to kwota około 100 tys. zł. Gmina Skórcz na pewno będzie walczyła o to, żeby tego nie oddawać. Wiecie Państwo, ktoś składał deklarację i teraz pięć lat wstecz chcą zwrotu chociaż sami to zadeklarowali. Ja rozumiem, że w tym roku przynieśliby korektę i z 500 tys. zł zostałyby 100 tys. zł. Jednak nie tak, żeby aż pięć lat wstecz robić zwroty, bo to są potężne środki dla każdej z gmin. Tutaj Poseł się zastanawiał, co w tym wypadku, chociaż ja twierdzę, że to nie ma ze sobą związku. To jest zaszłość, a teraz mamy nowe rozdanie. Tym bardziej, że tak i tak, ta linia raczej nie będzie odbudowywana. Chociaż z tym też mieliśmy pewien dylemat, bo w momencie, gdy występowaliśmy o warunki zabudowy dla jednej z nieruchomości, dla mieszkańca Skórcza, który chce wybudować sobie dom, a działka leży w obrębie działki kolejowej, dostaliśmy odpowiedź od PKP, że działka ta sąsiaduje z działką PKP, która stanowi fragment zlikwidowanej linii kolejowej nr 218 Myślenice – Szlachta, a z uwagi na prace nad uzupełnianiem lokalnej i regionalnej infrastruktury kolejowej, oddział PKP w Gdańsku zawiesił wszystkie postępowania związane z zagospodarowaniem mienia wchodzącego w skład nieczynnych i zlikwidowanych linii kolejowych, do czasu otrzymania z Ministerstwa Infrastruktury wytycznych w tym zakresie. Przy sporządzaniu decyzji należy przewidzieć odtworzenie linii kolejowej nr 218 w przyszłości. Myśmy to też analizowali. Linia kolejowa praktycznie przestała istnieć, w ogóle pas kolejowy drogowy przestał istnieć od Smętowa do Kopytkowa. Nie ma już nic. W części dawnego torowiska jest ciąg drogi wojewódzkiej, tej która omija netto i idzie w kierunku Kwidzyna na wiadukt. Druga część tego odcinka do autostrady została wykupiona przez prywatnych właścicieli. To są po części grunty orne, po części stacja paliw i ten duży parking. Także nie wierzymy, żeby PKP chciało budować cokolwiek nad autostradą. Nie wydaje nam się. W międzyczasie dzwonił do mnie również Senator Ryszard Świlski, który jako Marszałek był odpowiedzialny za drogi i mówił, że jest po rozmowach z Zarządem Województwa w sprawie wskazania naszej obwodnicy do tego pakietu, który ma być zgłoszony do dofinansowania. W grę wchodzi tak naprawdę cztery obwodnice w województwie, na które nie ma dofinansowania: obwodnica Chojnic – koszt około 60 mln zł, obwodnica Kartuz – koszt około 120 mln zł, obwodnica Skórcza – około 120 mln zł i obwodnica Lęborka – koszt około 260 mln zł.

Przewodniczący Roman Pietrzykowski powiedział, że obwodnica Chojnic jest drogą krajową, na co Burmistrz odpowiedział, że to nie ta obwodnica. Oni już jedną mają, a ta jest w innym miejscu.

Burmistrz powiedział, że wszystko wskazuje na to, że nasza obwodnica w gronie tych trzech się znajdzie, bo jak sami Państwo widzą, kwota 260. mln zł, to przynajmniej dwie obwodnice są w tej wartości i też gdzieś się słyszy w kuluarach, że jest tam prawdopodobnie możliwość innego dofinansowania, w związku z tym, że to jest niedaleko Słupska, Redzikowa – „historie” związane z wojskiem i z elektrownią. Różne warianty chodzą w eterze, ale myślę, że te trzy o najniższym stopniu zaangażowania środków z budżetu Urzędu Marszałkowskiego będą zgłoszone. Również deklarowałem, że jeżeli jest jakaś potrzeba, żeby jakieś dokumenty uzupełnić, czy coś od nas przygotować, to jesteśmy do dyspozycji. Wiadomo jak jest przy wypełnianiu wniosków, trzeba podać co się znajduje w pasie drogi, co będzie się znajdowało, itd. Taki wniosek o przygotowanie informacji wpłynął do nas w piątek, pracujemy nad tym, więc widać, że Zarząd Dróg Wojewódzkich przygotowuje się do złożenia wniosku w tej kwestii.

Przewodniczący Roman Pietrzykowski stwierdził, że z tego wynika, że dopóki się nie narobi krzyku, to tak naprawdę się nic nie ruszy. Taka jest prawda. Jak byśmy nie zrobili rok temu krzyku, to nic by się nie ruszyło.

Radny Rafał Kosecki stwierdził, że gdyby nie było tego funduszu Adamczyka, to moglibyśmy sobie jeszcze krzyżeć i dwa lata.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że w 2013 roku widział jednego radnego na kolei, który mówił, że już jest wszystko załatwione, że są przekazane grunty. No jest medialnie. Jest zdjęcie jak stoi na torach.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że trzeba mu to przypomnieć, na co Przewodniczący Pietrzykowski odpowiedział, że przypomniał mu to rok temu i zwiesił głowę. Jest obecnie dalej radnym powiatu.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że gdyby nie ten program, to trzeba by poczekać do dofinansowania ze środków unijnych.

Przewodniczący Roman Pietrzykowski powiedział, że ta część tego programu unijnego, w którym byliśmy jako miasto w budowie pierwszego etapu obwodnicy, to już jest dawno zamknięta. Tylko nasze pieniądze poszły gdzie indziej, bo do 2020 roku nasza obwodnica powinna być połączona z autostradą, a że była ostania, to z niej się brało.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że to tak nie do końca, bo nasza była w kolejności za Godziszewem. Godziszewo miało być też przed nami zrobione. Dojazd z Godziszewa do autostrady. W tej chwili jest dopiero teraz realizowany i to jest dopiero któryś z etapów jeszcze

nieskończonego dojazdu od strony Godziszewa do autostrady A1. To jest też połączenie drogi wojewódzkiej z węzłem w Stanisławiu.

Radny Rafał Kosecki stwierdził, że to już jest teraz historia, a najważniejsze jest teraz to, żeby wyszło, to co może wyjść.

Burmistrz powiedział, że widzi, że dobra wola jest ze wszystkich stron, bo wszyscy deklarują pomoc, ponieważ widzą szansę, żeby te środki pozyskać. Pytanie, kto będzie karty rozdawał w Warszawie? Drodzy Państwo, na ostatnim posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów mówiłem, że jeżeli chodzi o obwodnicę, to wszystkie ręce na pokład i to nie bez kozery, bo poprosiłem o pomoc również partnera prywatnego o pomoc i wsparcie. Partner nieodpłatnie przygotował i przedstawił koncepcję, o której Państwu mówiłem już kiedyś, a mianowicie skrzyżowanie: połączenie obwodnicy z ul. Ogrodową i ul. Kociewską. Tą koncepcję przedstawiłem panu Marszałkowi. Dyrektor ZDW również już dostał tę koncepcję, by w momencie uzupełnienia i zmiany dokumentacji, warunków środowiskowych, wziął te rozwiązania pod uwagę. Rozmawiałem również o tym i z panem Marszałkiem i z panem dyrektorem ZDW, by w Departamencie Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego również stanęło na tym, że trzeba będzie wystąpić o odstępstwo. Chyba, że podejmiemy decyzję, że my to zaprojektujemy w ciągu dróg gminnych tj., że dokończymy ul. Ogrodową z ul. Orzechową, z przejazdem na drugą stronę. I będziemy mieli gotową ulicę, to wskazane będzie nawiązać się do tego skrzyżowania. Uważam, że na tym etapie mamy jeszcze czas, aby podjąć decyzję. Osobiście uważam, że powinniśmy poczekać z jakimikolwiek decyzjami do momentu uzyskania informacji co do ewentualnego przejęcia gruntu od PKP. To tyle, jeżeli chodzi o obwodnicę, a teraz przejdę do remontów. Kilka dni temu byliśmy na wizji na ul. Ogrodowej i ustaliliśmy z obecnymi mieszkańcami niezbędne elementy do wykonania „na teraz”.

Radny Henryk Czanrecki pytał co odnośnie remontów na ul. Kociewskiej?

Burmistrz odpowiedział, że ZGM dostał listę, gdzie są wyznaczone ubytki do zalania (załącznik nr 2 do protokołu). Jest tam również ujęta ul. Kociewska. To, co można było zrobić zimną masą, to jest już zrobione, a pozostałe zostaną zalane masą na ciepło, żeby to było bardziej stabilne i trwałe. Co do remontów, to mamy w budżecie wpisany remont chodnika na ul. 27 Stycznia. Odcinek od ul. Podgórznej do końca, do ul. Gniewskiej. Mamy na to 65 tys. zł w budżecie, natomiast poprosiłem również o wsparcie finansowe w remoncie tego odcinka dyrektora ZDW. Kiedy byłem u pana dyrektora, to mówiliśmy również o ul. Pomorskiej, o tym, o czym od kilku lat mówimy, czyli o zatoczkach autobusowych o remoncie chodnika, itd. Jest nić porozumienia. Oczywiście, tak, jak to było wcześniej na zasadzie ul. Pomorskiej 5, czyli

partycypacji w kosztach budowy, remontu przez gminę, np. ZDW wykona zatoczki, a my wyremontujemy chodnik. Pomysł jest taki, żeby w tym roku zrobić na to kosztorysy, żebyśmy wiedzieli, ile mamy sobie zaplanować w budżecie, aby można było w przyszłym roku z tym tematem ruszyć. Bo sami Państwo przyznacie, że teraz trochę słabo to wygląda. Podobnie, jeżeli chodzi o remont chodnika przy ul. 3-go Maja i ul. Hallera, tj. od ul. Kociewskiej do Arkady.

Przewodniczący Roman Pietrzykowski pytał, czy w związku z tym remontem jest tam również planowana wymiana zniszczonej nawierzchni?

Burmistrz powiedział, że to tak naprawdę wyjdzie dopiero w trakcie trwania inwestycji, bo jeżeli my będziemy wspólnie budowali chodnik i zatoczkę, to myślę, że ZDW będzie widziało jak to wygląda i poprawi odcinek drogi.

Przewodniczący Pietrzykowski stwierdził, że droga już się nie zgadza z normami.

Burmistrz powiedział, że to jest tak samo, jak temat związany z budową zatoczek na ul. Pomorskiej. Też analizowaliśmy mapy geodezyjne i działki bloków 9, 11 i 13 są dość daleko wysunięte w stronę chodnika. Będziemy również o tym rozmawiać dzisiaj na Prezydium Rady. Chodzi mi o ten teren pomiędzy blokami. Rozmawiamy o tym, czy nie byłoby możliwości, żeby zamienić się gruntem ze współwłaścicielami. Wczoraj był u nas jeden z pracowników ZDW i też prosiliśmy, żeby zwrócił szczególną uwagę na drzewa, które są w pasie drogowym ul. Pomorskiej i sprawdził, które się nadają do wycinki, żeby też to było wzięte pod uwagę przy ewentualnym remoncie. Co do drugiej strony jezdni, nie rozmawialiśmy na razie o lokalizacji zatoczki, uprzedzając pytanie kolegi radnego. Burmistrz powiedział, że były również rozmowy na temat przejęcia oświetlenia przy obwodnicy, natomiast tutaj stanowisko jest takie, że nie będziemy przejmować, dopóki oświetlenie nie będzie w pełni sprawne.

Przewodniczący Roman Pietrzykowski stwierdził, że niech najpierw wymienią oprawy na ledowe, żebyśmy mieli jednolite.

Burmistrz powiedział, że zobaczymy, co zrobią. Może na ledy nam nie wymienią, chociaż te oprawy ledowe wcale nie są takie drogie, ale najważniejsze, żeby nie było problemu z zasilaniem.

Przewodniczący Roman Pietrzykowski poprosił, by Burmistrz zanotował sobie jeszcze konieczność naprawienia ubytków na ul. Starogardzkiej, przy wjeździe na drogę wojewódzką. Tam są ubytki i je trzeba zrobić, bo one się rozszerzają. One były raz zalane i tam jest uskok ponad 10 cm. Jak się wjeżdża na ul. Starogardzką wlane zostały asfalt i powstał uskok. Tylko

tylę, że go przywałowali, ale już nie wycięli. To jak robili nową nawierzchnię. Nie oni to albo sfrezują, bo to oni nalali asfalt i tego nie sfrezowali.

Burmistrz Janusz Kosecki poinformował rannych, że czekał z sesją, bo nie było wiadomo jak wyjdą postępowania przetargowe na dokumentację. I stało się to, czego się spodziewaliśmy. Ceny znacząco poszły do góry jeżeli chodzi o sprawy projektowe. Kilkadziesiąt tysięcy musimy dołożyć, żeby jeszcze raz puścić to zapytanie na dokumentację. A póki co, też po sesji ruszamy z jedną z ważniejszych inwestycji, czyli przebudową ul. Sadowej. Otrzymaliśmy dofinansowanie na ul. Sadową i na ul. Grzybową i zaraz po sesji będziemy ogłaszali postępowanie i będziemy chcieli to jak najszybciej zrealizować. Pytanie, jakie będą ceny, bo tego też nikt nie wie. Jedni mówią, że powinny być niższe, inni, że nie. Czas pokaże. Jedno jest ważne. Żebyśmy dostali dobrego wykonawcę, bo to jest najbardziej istotne w tym wszystkim.

Przewodniczący Pietrzykowski pytał, jak wygląda sprawa z przedszkolem?

Burmistrz Janusz Kosecki odpowiedział, że w poniedziałek – 10 maja, mamy mieć komplet dokumentacji – uzupełnionych, odświeżonych, zaktualizowanych. Tak, jak mówiłem Państwu poprzednio, również w tej branży Covid dopadł pracowników, każdy się ociąga, każdy ma zaległości. Tak to niestety wygląda. My też mieliśmy przystopowania w referacie pana Marcina. Jedna osoba miała Covid, druga była trzy tygodnie w kwarantannie. Mało tego, kontrola z NIK-u została jeszcze wydłużona do 7 maja. Ciągłe mamy jakieś kolejne, dodatkowe zapytania. W międzyczasie były odbiory fotowoltaiki. Także mieliśmy wszyscy co robić. Naprawę. Więc to na tyle, jeżeli chodzi o te sprawy związane z drogami, z remontami i obwodnicą.

W związku z brakiem dalszych spraw do omówienia, Przewodniczący Komisji Gospodarczej, Roman Pietrzykowski podziękował wszystkim za przybycie i zakończył posiedzenie komisji o godz. 15.40. Protokół zawiera 7 ponumerowanych stron maszynopisu i 2 załączniki.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej
Roman Pietrzykowski

Protokolant: Iwona Dembska
Skórcz, dnia 07.05.2021 r.